

Ryszard ZAJĄCZKOWSKI

KU NOWYM PERSPEKTYWOM INTERPRETACYJNYM
Konferencja „Cyprian Norwid – nowe rozpoznania”
KUL, Lublin, 5-6 XI 2021

Przypadająca w roku 2021 dwusetna rocznica urodzin Cypriana Norwida stała się okazją do zorganizowania szeregu wydarzeń upamiętniających postać tego wybitnego artysty. Norwid zmarł w zapomnieniu w Paryżu w roku 1883. Jego twórczość „odkryto” w dwudziestym stuleciu i do dziś w wielu środowiskach jest ona wysoko ceniona. Wydarzeniem poświęconym postaci poety była ogólnopolska konferencja zatytułowana „Cyprian Norwid – nowe rozpoznania”, zorganizowana w Lublinie 5 i 6 listopada 2021 roku przez Stowarzyszenie Inicjatyw Naukowych, od dziesięciu lat działające na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II. Patronat honorowy nad obradami objął Minister Edukacji i Nauki.

Chociaż spuścizna autora *Vade-mecum* nie należy do zaniedbanych obszarów penetracji naukowych (Zakład Badań nad Twórczością Norwida funkcjonujący na KUL pracuje obecnie nad najobszerniejszym dotychczas wydaniem *Dzieł zebranych* poety), to jednak przed badaczami jego utworów wciąż stoją duże wyzwania. Dowiodła tego wspomniana konferencja, która zgromadziła czternastu prelegentów reprezentujących siedem uniwersytetów, a także norwidologów spoza ośrodków akademickich. Niezwykle szeroka okazała się problematyka podejmowana w referatach, które można podzielić na cztery grupy.

Pierwsza z nich dotyczyła usytuowania twórczości Norwida w kontekście dziewiętnastego wieku. Kwestie te podjęli: Włodzimierz Toruń z KUL w wystąpieniu zatytułowanym „Polska a Europa w myśli Norwida”, Adela Kuik-Kalinowska z Akademii Pomorskiej w Słupsku w referacie „«Miasta upadłe». Londyn i Nowy Jork w twórczości Norwida” oraz Piotr Chlebowski z KUL w odczycie „Czy Norwid jest autorem sonetu «Samotność»? ”.

Referat Włodzimierza Torunia nawiązywał zwłaszcza do uwag poety poczynionych w związku z dwoma polskimi powstaniem – listopadowym i styczniowym. Prelegent podjął próbę interpretacji wystąpienia Norwida z 22 stycznia 1875 roku w Czytelni Polskiej w Paryżu, w dwunastą rocznicę styczniowej insurekcji. Badacz zarysował ciekawą perspektywę kwestii polskiej w wypowiedzi poety, który podkreślał, że powstanie styczniowe „europejską-polityczną nie stało [się] sprawą”¹, a zarazem twierdził, że „w odniesieniu do powstania 1863 r. mówiąc – niepodobna jest o całej nie mówić Europie”². Wychodząc od Norwidowego obrazu tego zrywu wolnościowego, prelegent przed-

¹ C. N o r w i d, *W rocznicę Powstania Styczniowego*, w: tenże, *Pisma wszystkie*, oprac. J.W. Gomulicki, t. 7, *Proza*, cz. 2, PIW, Warszawa 1973, s. 96.

² Tamże.

stawiał też kontekst innych tekstów poety dotyczących działań niepodległościowych Polaków.

Interesującym wątkiem, który pojawiał się w twórczości Norwida, a który przedstawiała Adela Kuik-Kalinowska, była sytuacja nowoczesnych metropolii. Wykorzystując figurę miasta, poeta często mówił o współczesnym mu upadku ducha i wartości, a jako przykłady podawał Londyn i Nowy Jork. Zarazem cenił metropolie takie, jak Rzym czy Paryż, które pielegnowały szlachetne dziedzictwo tradycji sprzed wieków.

Bogactwo i różnorodność dzieł Norwida oraz tekstów mu poświęconych pozwalała na rewizję dotychczasowych ustaleń badaczy. W tym kontekście Piotr Chlebowski przekonująco ukazał na podstawie analizy stylistycznej, że przypisywany Norwidowi wiersz *Samotność*³ nie jest utworem jego i najprawdopodobniej napisał go Seweryn Fielleborn – przedstawiciel cyganerii warszawskiego okresu międzypowstaniowego. Co więcej – wskazał prelegent – istnieją podstawy pozwalające przypuszczać, że więcej tekstów poety wiązanych z młodzięcym okresem jego twórczości może w istocie pochodzić od innych autorów.

Drugi krąg tematów podejmowanych na konferencji obejmował zagadnienia obecności Norwida i jego twórczości w różnych rodzajach sztuk. Kwestii tej poświęcono trzy referaty: Edyta Chlebowska z KUL wygłosiła prelekcję zatytułowaną „Czyżby Norwid w szlafroku”, Aleksandra Sikorska-Krystek z Uniwersytetu we Fryburgu Szwajcarskim przedstawiła odczyt „«[...] gest szeroko rozwartej dłoni niepowieszadni». O recepcji portretów Cypriana Norwida autorstwa Pantaleona Szyndlera”, a Iwona Grodź z Uniwersytetu Warszawskiego podjęła temat „Norwid i film polski”. Rzeźba, malarstwo i film stanowią

zatem istotny kontekst artystyczny, w którym można mówić o recepcji osoby i legendy autora *Vade-mecum*.

Edyta Chlebowska poddała ocenie popiersie autorstwa Cypriana Godebskiego sprzedane przed kilku laty na aukcji antykwarycznej we Francji jako wizerunek Norwida. W tym kontekście prelegentka mówiła o relacjach łączących obu artystów i scharakteryzowała inne prace Godebskiego. W jej przekonaniu analiza rzeźby wskazuje, że dzieło nie przedstawia Norwida. Trudno się jednak dziwić temu, że popiersie uważane jest za wizerunek artysty. Po śmierci Norwida, gdy z biegiem lat rosła jego sława, zaczęły pojawiać się dzieła sztuki (zwłaszcza dzieła plastyczne) niesłusznie wiązane z jego postacią.

Jednym z najbardziej znanych wizerunków poety jest *Portret Cypriana Norwida* namalowany przez Pantaleona Szyndlera (będącego też autorem obrazu *Śpiący Norwid* z roku 1879). Szyndler poznał Norwida w Paryżu. O malarzu tym właśnie i stworzonym przez niego obrazie mówiła Aleksandra Sikorska-Krystek. Portret pędzla Szyndlera powstał w roku 1882, w 1885 zaprezentowano go w Warszawie, a dwa lata później na I Wystawie Sztuki Polskiej w Krakowie. W ten sposób malarz jako pierwszy przyczynił się do odnowy zainteresowania osobą i twórczością Cypriana Norwida. Trudno byłoby wyobrazić sobie recepcję dorobku poety w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych dziewiętnastego wieku, gdyby nie owo popularne wówczas i często reprodukowane dzieło Szyndlera. Nienaturalne ułożenie ręki Norwida nawiązuje do portretu reprezentatywnego. W sposobie przedstawienia postaci widoczne są też (charakterystyczne również dla twórczości Norwida) wpływy Rembrandtowskie, a wizerunek poety cechuje napięcie między nobliwą postawą a kruchością jego sylwetki.

Iwona Grodź przypominała filmową recepcję dzieła i postaci Norwida w ostat-

³ Zob. t e n ż e, *Samotność*, w: tenże, *Pisma wszystkie*, t. 1, *Wiersze*, cz. 1, PIW, Warszawa 1971, s. 3.

nich dziesięcioleciach, wskazując na związki zachodzące między filmem a poezją autora *Rzeczy o wolności słowa*. Materiałem badawczym stały się wybrane filmy o Norwidzie. Najbardziej znany z nich to produkcja fabularna *Dom św. Kazimierza*⁴, w której główną rolę zagrał Ignacy Gogolewski. W analizowanym przez badaczkę okresie powstały również filmy dokumentalne: *Norwid*⁵, *Z Norwida*⁶, *Norwid*⁷, *Norwid. Światło i mrok*⁸. W ostatnim czasie zrealizowano też eksperymentalny, krótkometrażowy film *Vade-mecum*⁹ w reżyserii braci Quay. Obraz powstał na zlecenie Instytutu Książki i Instytutu Kultury Polskiej w Londynie i adresowany jest głównie do odbiorcy anglojęzycznego. Ostatnie dwa z wymienionych dzieł dostępne są na platformie YouTube. Teza, że pisarstwo jako materiał dokumentalny okazuje się mało „filmowe” czy wręcz niefotogeniczne, jest zatem nieprawdziwa. Warto dodać, że z okazji Roku Norwidowskiego nakręcono też inne filmy poświęcone poecie, jak choćby *Polska Norwida*¹⁰.

Trzeci obszar zagadnień podejmowanych podczas konferencji to recepcja Norwida przez pokolenie jego „późnych wnuków”. Do problematyki tej nawiązali Ryszard Zajęczkowski z KUL w referacie „Między Polską i Ameryką. Norwid w optyce Józefa Wittlina” oraz poeta i niezależny badacz Rafał Brasse w odczycie „Fenomen i dziedzictwo wyobraźni reli-

gijnej Cypriana Norwida. Inspiracje, kontynuacje, ukryte znaczenia w liryce Tadeusza Gajcego”, a także Tomasz Korpysz z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w prelekcji „O Norwidowskich echach w poezji Lecha Kazimierza Mrowińskiego”.

Ryszard Zajęczkowski wskazywał na nieodkryte jeszcze obszary dwudziestowiecznej recepcji Norwida, analizując dzieło Józefa Wittlina. Prelegent podkreślił, że o literackich związkach między twórczością Józefa Wittlina a dziełem Cypriana Norwida dotychczas nie pisano, twórczość autora *Soli ziemi* była bowiem w powojennej Polsce mało znana. Tymczasem, poza oczywistymi różnicami, dzieła obu pisarzy wykazują wiele podobieństw: obaj cenili kulturę starożytną, fascynowali się Paryżem i Rzymem, byli prekursorami w literaturze, emigrantami, a także gorliwymi katolikami. Wittlin miał dużą wiedzę na temat recepcji dzieła Norwida w ciągu czterech pierwszych dziesięcioleci dwudziestego wieku. W rękopisie pozostał wykład pisarza o Norwidzie wygłoszony w Nowym Jorku w roku 1959. W tym czasie w jednym ze swych notatników określił autora *Vade-mecum* jako „odkrycie na miarę wykopalisk z Konossos”¹¹. Nie miał też wątpliwości, że „Norwid jest poetą dla dorosłych”¹² i że stanowi to przyczynę braku szerokiej recepcji jego dorobku w Polsce: „Nasz naród nie zawsze jest dorosły – zwłaszcza w obliczu kataklizmów [...]. Zdaje się, że obecnie już dorastamy do naszego losu i dlatego Norwid – jest dziś może najdoskonalszym wyrazicielem naszego życia duchowego i naszej proble-

⁴ *Dom św. Kazimierza*, Polska, 1984, reż. I. Gogolewski.

⁵ *Norwid*, Polska, 1983, reż. N. Koryncka.

⁶ *Z Norwida*, Polska, 1984, reż. M. Kwiatkowska.

⁷ *Norwid*, Polska, 1993, reż. T. Kamiński.

⁸ *Norwid. Światło i mrok*, Polska, 1998, reż. K. Bukowski, A. Ferens.

⁹ *Vade-mecum*, Polska, 2021, reż. S. Quay, T. Quay.

¹⁰ *Polska Norwida*, Polska, 2021, reż. J. Mańka.

¹¹ J. W i t t l i n, *Notatniki*, notatnik CXVII (6 lipca 1958), Archiwum Józefa Wittlina, Muzeum Literatury w Warszawie, sygn.1701.

¹² T e n z e, Odczyt o Cyprianie Norwidzie w Polskim Instytucie Naukowym w Ameryce, Archiwum Józefa Wittlina, Muzeum Literatury w Warszawie, poz. 951, nr 9.

matyki”¹³ – dodał Wittlin. Pisarz doceniał również intelektualizm Norwida, który wpłynął na twórczość poetów współczesnych: „Pisze wierszem traktaty filozoficzne, estetyczne, religijne, historiozoficzne – w czym jest prekursorem nie tylko dla Miłosza”¹⁴. Zdaniem Wittlina „katolicyzm sprawił, że N[orwida] umysł był uporządkowany, zdyscyplinowany, co nie zawsze możemy powiedzieć o naszych największych – choćby o Mickiewiczu”¹⁵.

Rafał Brasse podjął z kolei próbę ukazania wpływu twórczości Norwida na Tadeusza Gajcego. Ten ostatni żył zbyt krótko, by móc głębiej zapoznać się z dziełami wielkiego romantyka, wykazywał jednak znaczne zainteresowanie jego poezją – dla pokolenia Kolumbów Norwid był patronem duchowym i autorytetem moralnym. Zarówno Norwid, jak i Gajcy podejmowali walkę ze stereotypami romantycznego myślenia i dostrzegali wielkość człowieka w perspektywie chrześcijańskiej. Powiązań z dziełem Norwida można też doszukiwać się na poziomie wizyjnej poetyki Gajcego oraz w jego dramatach.

Tomasz Korpysz podjął refleksję nad niewielką spuścizną poetycką Lecha Kazimierza Mrowińskiego, który zginął tragicznie w roku 1960 w wieku dwudziestu trzech lat. Jego twórczość dotychczas nie była szerzej znana, a pierwszy tomik wierszy jego autorstwa ukazał się w roku 2020. W utworach tych obecne są liczne różnego rodzaju ślady fascynacji i inspiracji Norwidem: jego twórczością, ale też postawą życiową, systemem wartości, konsekwentną wiarą, stosunkiem do sztuki, tak własnej, jak i cudzej twórczości. W swoich utworach Mrowiński na różne sposoby – między innymi poprzez motta, parafrazy, aluzje i stylizacje – nawiązywał do tekstów Norwida. Wielki romantyk był dla niego

nie tylko mistrzem i wzorem artysty, lecz także nauczycielem i przewodnikiem duchowym.

Czwarty krąg zagadnień podejmowanych podczas konferencji obejmował szczegółowe problemy dotyczące spuścizny Norwida. Niezależny badacz z Londynu Jan Choiński wygłosił odczyt „Moc w niewiedzy ma swą siłę. Sokratejskie inspiracje Norwida”, Beata Garlej, reprezentująca UKSW, przedstawiła prelekcję „*Epos-nasza* Cypriana Kamila Norwida – instrukcja konkretyzowania czy *Don Kichot* skonkretyzowany?”, Karol Samsel z Uniwersytetu Warszawskiego mówił na temat „Komédie Norwida, komédie Eliota. Próba zbliżenia”, Anna Kozłowska z UKSW zaprezentowała odczyt „W świecie rewersów i cieni. O roli negacji w tekstach Cypriana Norwida”, a Tomasz Żurawlew z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego wygłosił referat „*Nerwy* Cypriana Norwida w niemieckojęzycznym przekładzie nieznanego autora... Studium przypadku”. Trzy pierwsze wystąpienia potwierdziły tezę, do której prowadziła już analiza Wittlinowskiej recepcji Norwida, a mianowicie, że był on poetą wybitnie prekursorskim, subtelnie operującym słowem, mocno osadzonym intelektualnie w kontekście literackim i filozoficznym Starego Kontynentu oraz czyniącym wielorakie odwołania do europejskiej tradycji kulturowej. Referaty Anny Kozłowskiej i Tomasza Żurawlewa dotyczyły zaś stylistyki wierszy Norwida oraz związanych z nią trudności, jakie pojawiają się przy próbie ich przekładu na języki obce. Żurawlew wykazał, że wystarczy prześledzić choćby translacje jednego z tych wierszy, aby natknąć się na szereg problemów językowych. Wskazanie na praktyki przekładu wiersza narracyjnego, w którym wyraźnie obecna jest retoryka ironiczna (takim właśnie wierszem są *Nerwy*), może okazać się inspiracją dla szerszej refleksji przekładowej, zwykle pozbawionej niestety

¹³ Tamże.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

namysłu nad relacją łączącą pojęcie stylu i teorii przekładu artystycznego. Stylistyka poezji Norwida to temat niewątpliwie domagający się dalszego opracowania i z pewnością stanowiący duże wyzwanie dla norwidologów.

Obok obrad naukowych konferencja przyniosła również chwilę zadumy nad arcyzmem wierszy Cypriana Norwida podczas ich recytacji przez miłośnika tej poezji dr. inż. Tomasza Hajduka z Uniwersytetu Morskiego w Gdyni.

W kontekście Roku Norwidowskiego konferencję należy odnotować jako wydarzenie o dużym znaczeniu, które nie przypadkiem wzbudziło zainteresowanie mediów. Na obrady przybyła stosunkowo duża liczba uczestników – biorąc pod uwagę warunki utrudniające podróżowanie, można powiedzieć, że było to jedno z większych spotkań norwidologów w roku 2021. Przedmiot debat naukowych stanowił szeroki zestaw tematów dotyczących zagadnień często mało znanych, a – jak się okazało – wymagających pogłębionej interpretacji i dalszych badań.

Fakt, że konferencja odbyła się w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, potwierdził znaczenie tego ośrodka dla badań nad Norwidem. W tym samym czasie w głównym budynku uczelni prezentowano wystawę wielu publikacji norwidologicznych autorstwa badaczy związanych z uniwersytetem i zajmujących się spuścizną poety już od lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku (badania te rozpoczęła Irena Sławińska). W Muzeum KUL można było natomiast obejrzyć ekspozycję opatrzoną

metaforycznym tytułem zaczerpniętym z *Quidama*: „Pomiędzy świtem a nocy zniknięciem”. Na wystawie pokazano kilkadziesiąt oryginalnych prac plastycznych Norwida: rysunków, akwarel i grafik, a także jeden rękopis poety. Znalazł się tam również bogaty wybór pierwodruków jego tekstów oraz ilustrowanych przez niego publikacji. Większość eksponatów pochodziła z kolekcji prywatnych, znanych wyłącznie niewielkiemu gronu specjalistów.

Norwid był ulubionym poetą Jana Pawła II, który uważał go za twórcę ważnego dla polskiej kultury i jej przyszłości. W przemówieniu wygłoszonym 1 lipca 2001 roku z okazji sto osiemdziesiątej rocznicy urodzin poety Papież wypowiedział słowa, które mogą zachęcać do dalszych studiów na twórczością artysty: „Cyprian Norwid pozostawił dzieło, z którego emanuje światło pozwalające wejść głębiej w prawdę naszego bycia człowiekiem, chrześcijaninem, Europejczykiem i Polakiem”¹⁶.

Kontakt: Katedra Historii Filozofii w Polsce, Instytut Filozofii, Wydział Filozofii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin
E-mail: rzajac@kul.pl
<https://www.kul.pl/ryszard-zajaczkowski,14899.html>

¹⁶ Jan Paweł II, *Z poezji Norwida emanuje światło* (Przemówienie do przedstawicieli Instytutu Dziedzictwa Narodowego, Watykan, 1 VII 2001), „L'Osservatore Romano, wyd. pol. 22(2001) nr 9 (236), s. 56.